



dr hab. Grzegorz Nieć, prof. UP
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie
Instytut Nauk o Informacji
ul. Podchorążych 2, 30-048 Kraków
tel. +48 506 190 200
grzegorz.niec@up.krakow.pl

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Doroty Wilk pt. **„Przekształcenia własnościowe prasy codziennej w Polsce w latach 1989-1992 na przykładzie regionalnego dziennika «Nowiny»”**, napisanej pod kierunkiem prof. WSiIZ dr. hab. Andrzeja Adamskiego, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania z siedzibą w Rzeszowie Kolegium Mediów i Komunikacji Społecznej 2023.

Przełom ustrojowy, jaki dokonał się w Polsce po 1989 r., objął właściwie wszystkie obszary życia społecznego i ekonomicznego, w tym szeroko pojmowane media, które były mocno zrośnięte z systemem władzy oraz propagandy i funkcjonowały na szczeblu centralnym oraz terenowym, jak to się wówczas określało. Rozpad całego tego systemu władzy, bywało dramatyczny i widowiskowy, na centralnym szczeblu odbywał się na oczach całego społeczeństwa, na terenowym miał już (z oczywistych względów) mniejszą widownię, co jednak nie oznacza, że był mniej dramatyczny i widowiskowy. Przekonać się o tym możemy m.in. dzięki rozprawie p. mgr Doroty Wilk pt. **„Przekształcenia własnościowe prasy codziennej w Polsce w latach 1989-1992 na przykładzie regionalnego dziennika «Nowiny»”**.

Rozprawa składa się z czterech rozdziałów, z których pierwsze dwa stanowią rozbudowany rys historyczny, a dwa kolejne oraz trzy aneksy bezpośrednio dotyczą przedmiotowego zagadnienia. Rozdział pierwszy pt. „Prasa w Polsce po II wojnie światowej” to obszerny zarys doprowadzony do momentu rozpadu koncernu RSW „Prasa – Książka – Ruch”. Autorka wychodzi od omówienia komunistycznej doktryny medialnej, potem przedstawia „rozwój prasy na ziemiach wyzwolonych po 1944 roku”, by wreszcie obszernie opisać działalność cenzury na szczeblu centralnym i lokalnym, rzeszowskim. Następnie omawia rynek dzienników ogólnokrajowych i regionalnych tamtego czasu. Ostatnie dwa podrozdziały to już Okrągły Stół, stanowiący „początek przemian na rynku medialnym” i wreszcie – rozpad RSW.

Rozdział drugi poświęcony jest już tytułowemu „Nowinom”, wpisany w dzieje prasy rzeszowskiej. Ma on charakter chronologiczno-problemowo-dokumentacyjny, gdyż wyróżniono podokres obejmujący lata 70. i 80. XX wieku, potraktowano też osobno Rzeszowskie Wydawnictwo Prasowe, omówiono szerzej inwigilację środowiska w latach 80. XX w., a na końcu przedstawiono wszystkich redaktorów naczelnych.

Rozdział trzeci nosi tytuł „Kontrowersje wokół prywatyzacja Gazety Codziennej «Nowiny» – przeobrażenia po 1989 roku” i poświęcony jest okresowi, w którym gazeta utraciła swojego politycznego dysponenta – Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, a zatrudnieni w niej dziennikarze usiłowali przejąć nad nią kontrolę i odnaleźć się na tworzącym się od nowa rynku medialnym. Czwarty rozdział dotyczy już procesu prywatyzacji i pierwszych lat działalności gazety pod nowym kierownictwem.

Lata 1944-1989, choć znaczone kryzysami i przesileniami politycznymi, były okresem względnie stabilnego rozwoju i działalności pisma, które mocno wrosło w pejzaż regionu. Względnie stabilnego, albowiem – jak wykazała Autorka – nie zawsze i nie wszystkie działania kończyły się sukcesem. Rozpad systemu, w którego ramach funkcjonował dziennik, postawił załogę wobec nowych, do końca pewnie nierozpoznawalnych w tamtych warunkach wyzwań rozmaitej natury – politycznej, ekonomicznej, logistycznej, wszak elementem odchodzącego w przeszłość systemu była także dystrybucja. „Nowiny” były „organem PZPR”, zerwanie z przeszłością wymagało zmian, także tych personalnych i – co raczej nie powinno dziwić – odbywało się w napięciu, w atmosferze wzajemnych oskarżeń. Trwały, czasem bardzo nerwowe, poszukiwania strategii przetrwania – indywidualne i zbiorowe. Działo się to wszystko w szybkim tempie, nieraz z tygodnia na tydzień, z dnia na dzień. Równocześnie, o czym nie należy zapominać, w taki sam dynamiczny sposób rosła szeroko pojęta oferta medialna, a tym samym zaostrzała się konkurencja na rynku.

Autorce dobrze udało się uchwycić tę dynamikę zachodzących procesów. Dzięki rozległej kwerendzie prasowej i archiwalnej wywód poparty jest faktami i obfituje w cytaty, które dobrze oddają temperaturę opisywanych wydarzeń, dyskusji, sporów, a sylwetki ich uczestników pomagają je lepiej zrozumieć. Walor dokumentacyjny jest z pewnością najmocniejszą stroną pracy, interpretacja jest poprawna, choć nie zawsze pogłębiona i przenikliwa w stopniu zadowalającym. Gdyby chcieć na podstawie przedstawionej dysertacji wydać książkę lub artykuły, warto – moim zdaniem – parę spraw przemyśleć i niektóre wątki uzupełnić.

Pierwsze dwa rozdziały, jak już zaznaczyłem, mają charakter wstępny i nie dotyczą bezpośrednio tematu dysertacji, większość obszernie przedstawionych w nich zagadnień wystarczy skrótowo zarysować, odesłać do odpowiedniej i względnie aktualnej literatury. Te wstępne rozdziały stanowią około 60 procent tekstu, co wskazuje na pewne zachwianie proporcji. Omawianie kolejno doktryn medialnych nie ma, doprawdy, najmniejszego sensu, podobnie niepotrzebne są tutaj obszerne fragmenty o dziejach prasy polskiej po 1944 r., podczas kiedy o początkach prasy rzeszowskiej, co by nas tu mogło bardziej interesować, dowiemy się jedynie tyle, że „pełną bibliografię prasy Rzeszowszczyzny, obejmującą XIX wiek i okres do 1966 roku XX wieku, autorstwa Stanisławy Darłakowej na podstawie własnych zbiorów, a także Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, wydało Muzeum Okręgowe w Rzeszowie. Autorka podzieliła druki ukazujące się na Rzeszowszczyźnie na czasopisma: o treści ogólnej, fachowe, specjalistyczne, urzędowe, szkolne i religijne” (s. 66). Stąd zapewne, niezbyt chyba precyzyjne, sklasyfikowanie „Wiadomości Fabrycznych” WSK (1952-1965) jako czasopisma specjalistycznego, choć przecież dość powszechne i jak najbardziej adekwatne jest określenie „prasa zakładowa”, funkcjonujące od lat w terminologii medioznawczej. Zresztą, nie tylko w tym miejscu Autorka ma problemy z terminologią, trzeba to uporządkować.

Niezwykle ciekawą i istotną sprawą jest tutaj kontekst miejsca – Rzeszów i Rzeszowskie; miasto i region, które przecież narodziły się po 1945 r. Na rozwój rzeszowskich mediów trzeba, jak chyba nigdzie indziej, patrzeć w kontekście rozwoju miasta, które z ośrodka powiatowego przeistoczyło się w pełnoprawną aglomerację, samodzielną stolicę województwa, stopniowo przecież wybijając się na ową samodzielność w poszczególnych dziedzinach życia społecznego. Warto przy tej okazji wspomnieć, że krakowski „Dziennik Polski” miał swój rzeszowski dodatek przed i po 1989 r. („Dziennik Rzeszowski”), że zanim powstała TVP Rzeszów, „Panoramę Rzeszowską” nadawano ze studia na Krzemionkach. To krakowskie wsparcie, inspiracje, ale też i konkurencja zapewne nie pozostały bez wpływu na rozwój, kadry i charakter rzeszowskich mediów przez długie lata.

Warto może, przy okazji dokonując porównania z sąsiednim regionem, zwrócić uwagę na książkę Władysława Marka Kolasy pt. *Prasa Krakowa w dekadzie przemian 1989-1998. Rynek – polityka – kultura* (Kraków 2004), której nie znalazłem w bibliografii, a szkoda, bo to bezsprzecznie wzorcowe opracowanie podobnego zagadnienia, którego uważna lektura może być pod wieloma względami inspirująca.

Z kolei przy opracowaniu biogramów, skądinąd przydatnych, bezwzględnie należy odświeżyć źródła (*Leksykon polskiego dziennikarstwa* Elżbiety Ciborskiej ma już prawie ćwierć wieku!) i na ich podstawie zweryfikować i uzupełnić zawarte w nich informacje, ale także przy okazji zastanowić się, jakiego rodzaju dane są tutaj istotne.

Autorka dysertacji spędziła z pewnością sporo czasu nad rocznikami „Nowin”, przejrzała wiele teczek rozmaitego rodzaju dokumentów, zapoznała się z licznymi świadectwami uczestników wydarzeń, stąd – jak mi się wydaje – posiada odpowiednią wiedzę, aby spróbować odpowiedzieć na stępujące pytania: Jaką rolę odegrały/odgrywają „Nowiny” w kształtowaniu tożsamości regionu? Jakie miały znaczenie w formowaniu miejscowego środowiska intelektualnego? I wreszcie, jak na te aspekty należy spojrzeć w kontekście transformacji rzeszowskich mediów po 1989 roku i ich dalszego rozwoju?

Jak już zaznaczyłem, mocną stroną pracy jest obszerna baza źródłowa, będąca owocem skrupulatnych kwerend archiwalnych i prasowych. Temat pracy jest zrealizowany, postawione tezy udokumentowane. Już w obecnym kształcie tekst stanowi istotny wkład w historiografię prasy rzeszowskiej oraz szerzej: zagadnienie transformacji polskich mediów po 1989 r.

Rozprawa pt. „Przekształcenia własnościowe prasy codziennej w Polsce w latach 1989-1992 na przykładzie regionalnego dziennika «Nowiny»” oceniam pozytywnie, spełnia ona wymagania stawiane pracom doktorskim, w związku z czym wnioskuję o dopuszczenie mgr Doroty Wilk do dalszych etapów przewodu.

Gregorz Niedź.

Kraków, 11.IV.2023 r.